

Rozmowa z Joanną Sz wajkowską, prezesem firmy WUZETEM



Mimo rocznych przychodów na poziomie 30-40 mln złotych, WUZETEM działa na globalnych rynkach i z powodzeniem konkuruje ze światowymi liderami w swojej branży. Jak to jest możliwe?

Produkujemy części do układów wtryskowych do silników Diesla, głównie rozpylacze.

Stanowią one około 80 procent naszej produkcji, reszta to inne komponenty do tych silników. Jest to produkcja wymagająca ogromnej precyzji, *knowhow*, doświadczenia i dużego kapitału. Produkowane elementy muszą być wykonywane z dokładnością do pół mikrometra. Stosujemy procesy obróbki skrawaniem, elektro i hydroerozji, obróbkę cieplną i cieplno-chemiczną. Korzystamy z doświadczeń liderów rynku w zakresie specjalistycznych maszyn i urządzeń. Tak jak inni w tej branży, tworzymy unikalne, własne rozwiązania technologiczne, które są pilnie strzeżone. Mamy pełne zaplecze pomiarowe, laboratoryjne i diagnostyczne. Współpracujemy z ośrodkami naukowymi.

Działamy pod własną, rozpoznawalną marką na światowym rynku części zamiennych (*Automotive Aftermarket*). Wytwarzamy produkty ekwiwalentne z produkowanymi przez światowe koncerny działające na rynku *Oryginal Equipment Market*.

Na świecie, oprócz obszaru Chin i Indii, jest tylko około sześciu firm, z tego trzy w Europie, które potrafią wytwarzać takie zamienniki. Polska jest jednym z wielu rynków światowych, na który dostarczamy nasze produkty, co stanowi ok. jednej czwartej naszej sprzedaży, natomiast 65 proc. sprzedajemy na rynek amerykański, a resztę do innych krajów. Mimo więc relatywnie niewielkiej skali produkcji, działamy na rynku globalnym.

Od kilku lat firma dużo inwestuje, głównie w unowocześnianie parku maszynowego. Dzięki jakim działaniom możliwe było uruchomienie tak dużych inwestycji?

Bez gruntownej odnowy parku maszynowego nie bylibyśmy w stanie dogonić szybko rozwijającego się rynku, sprostać wyzwaniom jakim było np. pojawienie się na początku lat dwutysięcznych, nowych silników *commonrail*. Sprzedaliśmy nasze nieruchomości w centrum Warszawy i wynajęliśmy halę produkcyjną na peryferiach miasta. Do sfinalizowania

transakcji potrzebne było jednak uruchomienie finansowania pomostowego. Zmiany właścicielskie, polegające na przejęciu 85 proc. udziałów WUZETEM przez Agencję Rozwoju Przemysłu, ułatwiły uzyskanie takiego finansowania od tej instytucji. Od 2015 roku, na inwestycje przeznaczyliśmy ok. 40 mln złotych. Gruntowna zmiana parku maszynowego umożliwiła nam wytwarzanie komponentów do silników najnowszej generacji i wzrost wydajności.

WUZETEM najwięcej sprzedaje na rynku amerykańskim, gdzie przecież dominują silniki benzynowe, a nie Diesla?

W USA nasza marka jest znana od dziesięcioleci i bardzo ceniona. Dostarczamy komponenty do silników Diesla pracujących w lokomotywach, maszynach rolniczych i pojazdach ciężarowych gdzie montowane są silniki Diesl'a o dużych mocach i długiej żywotności. W samochodach osobowych rzeczywiście silniki Diesel'a prawie nie występują. Chcemy dalej rozwijać ofertę na ten rynek, nie zapominając jednak o rynku europejskim, który strategicznie pozostaje do spenetrowania z nową ofertą rozpylaczy do silników *commonrail*.